Ma kosztować $ 30.00

Paid 11-8-47 — $ 25.00

11-13-47 Balance $ 5.00

1-19-48 Zwrócono $ 20.00

Sprawa zakończona

Rec'd 7-17-48 —

Service & Visa Fee $50 —

Refunded 7-20-48 — 45 —

Pozostaje tutaj — $ 5

Form 3811
Rev. 1-4-40

# RETURN RECEIPT

*Received from the Postmaster the Registered or Insured Article, the original number of which appears on the face of this Card.*

1 ~~Mrs~~ Rosalina Barosy
*(Signature or name of addressee)*

2 .....
*(Signature of addressee's agent—Agent should enter addressee's name on line ONE above)*

***Date of delivery*** NOV 4 1947, ***194***...

U. S. GOVERNMENT PRINTING OFFICE 16—12421

**Post Office Department**
OFFICIAL BUSINESS

PENALTY FOR PRIVATE USE TO AVOID PAYMENT OF POSTAGE, $300
(GPO)

POSTMARK OF DELIVERING OFFICE

GILBERTVILLE MASS.
NOV 4 1947

*Return to* FELIX FURTEK
(NAME OF SENDER)

*Street and Number, or Post Office Box,* 226 Exchange Street

Chicopee, Mass.

REGISTERED ARTICLE

No. 495 *Post Office*

INSURED PARCEL

No. 16—12421 *State*

Gilbertville dnia 21/stycznia
r. 1948.

Donoszę Wielmożnemu Panu,
i dziękuję za list i ciek którego mi
Pan naodesłał serdecznie Bóg zapłać
i dziękuję Panu, za łaskawe życzenia
dlamnie, i ja od siebie życzę Panu
i Sklondam te same życzenia aby Pan
był zdrowy i dobrze się Panu powodziło
a żeby Pan był zawsze wesoły i zdrowy.

a to co Pan mi spomniał to może być
możliwe jakiedy bojo też o tem myśle
ostatnio i tem szczem jest skończone
i zostoję Panu nadal szacunkiem

Ja Karolina Barszcz.

Bej Bej Pan
aż do zobaczenia się
jakiedy.

Gilbertville dnia 17 Grudnia
roku 1947

Donosze Wielmożnemu
Panu tako rzade remy jeszcze
musimy czekać na list od nich
skrajn. to wtenczas Panu dam
wiadomo, co będziemy robić
a teraz niesh tak będzie jak
jest bojeszcze nie wim pra
wdziwie asz dostaniemy list
to wtedy Panu ja dam wia
domo, i wtedy my tam damy
od prowieć to prosze to wszystko
czymać te dokomenty to wtedy
syn podpisze jak będziemy wie
dzieć dobrze a teras możimy sa
czekać zostaje Szanownem
Z. Barsiz

From.....

.....

.....

Gift Indorsement
to Folder
Barney

# FELIX FURTEK

*Notary Public · Steamship Ticket Agent*

226 EXCHANGE STREET

CHICOPEE, MASS.

Gilbertville dnia 8. go. Stycznia / r. 1948.

Donosze Wielmożnemu Panu taką nowinę wtem
Nowym roku, toja Pana Wielmożnego Proszę
a Prosze wysłuchania tej rady to co my sie
starali w starym roku, to sie nam to staranie
zmieniło, to jest tak to co ja miała jechać do pol
ski, to ja zmieniła, staranie u Pana ze nam oje
strone ja myślała o moji siostre, bo pan sam
ten list czytał to Pan wi co było pisane i jaka
prosba była i Pan mi nato od pisał zeja nie
mam nad siotrą litosci, to stórhaj Pan teras
co ja nato, odpowiadam, toja Bogu dzięki ze
ja tak prętko nie skorzyta, boja cos przerowa
ła, to wiec teras Panu donosze tak zeja miała
list spolski ze ony są chore i zdrowia nie mają
to byłoby nasze staranie i pieniądze darmnie
spędowane, boich byłu niepuscilé bo niemają zdro
wia, to teras wi Pan jakto jest stare psysłowie zepoca
tem swiecie obijdzie a nate same sie drzwij jesuse
wszi to tak samo jest i zemną jak była droga otwarta
dla mnie tak i będzie, toja Panu donosze tak zeja poja
de na pewno i pragne jechać na mając wtem roku
bojaz inny rady niema i ja chce jechać na ten
sam adres co jago po dałam Panu a Pan nie będzie
miał dużo roboty bo józ Pan ma dokumenta

wszystkie teraz będzie Panu łatwo i telkoto zrobić
bojaźnie jeszcze na mojo, i żadnego gadania jesz
niemo, jest wszystko wporządku tak jak się należy
a Pan wi owszystkiem, a ten Pasiport Pan czyby
dzie jeszcze dobry na ten rok czynie, to prosze mi
nato dać uwage, żeby ja wiedziała, bojo teraz
długo niechce czekać i Pan tam ma 20. dolary to
nie nato wystarczy, bojo tak stysiała reszty idą
teraz co miesiąc, boja nam ochote jeszcze boćkiu nie
dostaniemy, to Pan wi dobrze że chorych tu nie pośle
anatem przy pasporcie te pichcie to może nie będą dobre
bo na moim Pasporcie, pichcio się splamiła i jojo
odjeto, a pasport czynam, toco Pan nato powie
dlamnie, tojo bede wiedzieć, cojo nam robić aseby
szacu i pieniędzy nie zmarnić darenmie, bo Pan wi
co życie nasze kosztuje, i jak my nośimy pracować
aby życie zrobić, i żyć, anoże będzie w ten nowym roku
lepi nam poleci, to prosze Wielmożnego Pana o dobra
rade i co Pan mi nato powie bojo jesz łódzi nie
słucham to coketo gada, bojo bardzo zatowata
zejo nie pojechała jak mi Pan dał wiadomo, to teraz
będe wiedzieć, zesłuchaj ucha a nie bzóchra to Pan
wi jakto łódzie stowiekow z banauza, tatyle dzisiaj
Pan do mi tego robiczenia się i zostaje. Jomy moc
wrojem jo Karolino Barszy. a jeżeli bymieby to
tak jak jotu pisze to prosze mi te 20. dolary odesłać
to Pan wi co ma robić aeby to dobre Bój Pan

Mrs F. B.
Gilbertville
Mass Box. 188.

Put to
Mrs. Pierce
Folder

Mr Felix Furtek
Enrico Stryt 226.
Fribourg Switz.

Chicago

Gilbertville dnia 18-go Lutego
roku 1948.

Donoszę Wiadomo Wielmożnemu Panu,
żeja list od Pana otrzymała i jestem
zadowolona z tego listu, ale was tak
się Pana zapytała, czem pracowacie
czyn będzie dobry na ten rok to Pan
mi nic nie powiedział tego nie
wiem sama, czem czyn będzie dobry, to
proszę mi powiedzieć i ta Fotografie
czyja może wyrobić nowe czynie bo
jak się ta Frasuje, bo to jest potrzebne
wiedzieć czem, aby nie czekać naosta
tny dzień, bo nato jest czas przygotować
bo ja chce jechać na ten sam dzień co ja
Pana prosiła, aza wyjechadzesz to ja
Pana prosiła jak Pan zrobi swoim ko
szem, to ja zapłace wtedy wszystko na
czas, jak będę jechać, ale was to ja nie wiem

rozo ja mam pitasij tatak bedzie dolue
tatak sam jak em tu jestrata, toja nie
pitasila pobroche, tylko naras ilesie
naleziało, i byto dobre, pitasiliśmy wszy
stko, przysiu korcie, tosamo chże i dziś
siaj, niech sie Pan nieboi opieniądze boja
Panna, zapitase zorem caty koszt ilesie
będzie naleziało, ito będzie dlamnie najlepi
aby Fotografi i parzybort prosse mi pawie
dziej jak to będzie i ten sam bo Pan wiso
na robij aja sie oto zapytuje zebym Pan
dał wiadomo, coja mam tem robij azeby
byto gotowe jak przyjdzie czas, tosato
jasie Panna pytam toprosse mi wyrobij
dobre nadroge tak jak Pan mi mówił do
wni, aja wtedy Panu zapitase wszystko
coziebędzie naleziało, to prosse Pana omni
nieapomnieij, zebyłyto naras, aja zosta
je ondal Bracóm Bem i uzanowaniem
Wdzięcznego Pana, ja Karolina Barsicy,

Donosze Tu Panu że jor list
od Siostry skrajn oszynoltor
igo Panu Wielmożnemu prosy
Tom, żeby go Pan dom czytał
to Pan będzie wiedział jak
ony prosze tak że asi pła
czą bo tam nie mają nic
ani domu nie mają tylko
ich jest pięcioro i to bardzo
pragną tu się dostać to jor
bardzo prosze Wielmożnego
Pana o nich żebyście tu dostały
jak daj Prędzy bo tam biole
cierpią, i proszą bardzo o
to abyście tu dostały bardzo
pragną, to jor tu Panu wyp

1 Posyłam Ci 5
dolary co Pani
mówiła a jak będzie
kosztowała więcej za pię
ciorno to Pani do wiadomo
ile będzie kosztowało druga
na pięć kolni tam Pani da
wiadomo to jak Panu dosyłe
prosze Pana jak najprędzej
się ruszyć ustarać bo biole
cierpią
tyle dzisiaj zostaje Pańskiem
Ja Pardino Barszy

lepiej po polsku a Pan wybierze
poswoim bosymu dniscaj
niemu wodomu, a ja nie das
wiordomo, i ten list Pomu posy
Pam, to jest Pan tak ze nie ten
adres co ja Pamu dactar to jest
ten co ja Pamu daje dniscaj

Jofija Jawerek
O. P. Gorkie Ulica
Magdalena N=1.
Mała Polska

Toch jest nacto pięcioro
chaten adres jan na lat 24
synka Adolfinar
Romana i Stanistaw
i Jofijar to Pam tam bedzie wiedziat
nu ich listie sa kaiesk

Dnia 19 stycznia, 1948 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Box 188
Gilbertville, Mass.

Szanown Pani Barszcz:

Zwracam Pani podług żądania sumę $20. jako całkowity zwrot, i uważam sprawę wyjazdu do Polski, lub sprowadzanie kogoś z Polski za zakończone.

Życząc Pani zdrowia, i dobrego powodzenia, kreślę się

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

ato Panu posyłam ich adres

Katarzyna i Władysław
Drzedzyńscy O. P. Będzino
Powiat Koszalin
woj. Szczecin.
Mała Polska

a nie wiś byś mi Pan jeśli lem. to Pan wi olem Bo Pan na wią domo o nasy stpien toja tam nie potrzebna bo Pan mi zrobiś sam i prosze Wiel możnego Pana ato aby Pan nie postępował ono je siostra i jej synaz boja nam nad nie mi litoś

Totyle Pan Wielmożny mamy dorobaty
iżeli Pan nato powie ajeseli tobedzie
zrobiś letko to prosze ażebyto byto jak naj
prędzy, i ile to będzie kosztowało tam prosze
napisać na ich dwoje na miesiąc kelase tojeseli ja
się dowim ze ony tu się dostocną toja pis nią dze
pośle

ato Pan zoja miołaz jeszcz tosz ko da atem
miwiś bo w kraju jest dosyć bidy tak mi piszą
tojabym wolała tu siostrę sprowadziś i jej
synaz zostaje Panu Szacunkiem ja karolina

Barszcz.

ato jest Pan imaz siostraz
zorzyje winnem kraju i ona
opłomaz prosi bojej mąz zgina.
na wojnie a ona niema nis tylko
zyje iż bidzi na borsie to ja
Panaz ato prosze abymyto ich dostali

Gilbertville dnia 8 marca dnia rok 1948.

Do Wielmożnego Pana taką rzecz rzecz sobie tak rozmyślałam, żeby jak lepiej było, aże bym tu przez Pana sprowadziła moje siostrę Katarynę która żyje winnem kraju bosą rozprószone po całym świecie przez wojnę, bo ona mi tak pisała zrona rzeka miłosierdzia i prosi aby ją tu dostać bardzo pragnie tylko została zesz nem swoim jedynem i napisała zejej mąż nie żyje zginął na wojnie, to tylko ona i jej syn zo stały, i proszą o pomoc, to zato moje serce ich tu pragnie dostać, to ja Wielmożnego Pana ato prosze abym ich tu mogli dostać atenas tu Pana pisze ich urodzenia to moja Siostra urodzona w roku 1895 a 13 go listopada we wsi Szymbark a w powiecie Gorlica a syn jej Władysław urodzony w roku 1927 a pierwszy listopada we wsi Wilkowi w powiecie Gniezno w poznańskiem, biedny są zadrone w kraju to ongoś mnie pytają czyby ony ciebie dostały to ja się zapytam Pana bo ja wi czyto jest prawdziwe zesiebie mogą dostać ony 2 to prosze się ato prosta rzą i prosze mi dać wiadomo i ile będzie kosztowało na 2 ich syn i siostra. to jeżeli Pan wi do bre atem zato będzie łatwo to prosze się ato stare a atem pod pisze co Pan mi mówił zesie ktoś wsi pod pisać to prosze tam wziąś kogo aby pod podpisał

Dnia 11 marca, 1948 roku

Mrs. Caroline Barscz
Box 188
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

Jeżeli ma Pani zamiar sprowadzić swoją siostrę, oraz jej pełnoletniego syna, to koszt wyrobienia dokumentów wyniesie za dwoje, 60 dolarów. Ktoś z dzieci Pani musi te dokumenty podpisać.

Jeżeli chce Pani ażebyśmy rozpoczęli tę robotę, to niech Pani przyśle 25 dolarów zadatku.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

A teraz kochana i droga moja Siostrzu Lolu
jakbym ja pragła u ciebie być razem
z moimi dziećmi bo moje dzieci ludzą pracować
i wszystko się dnce zostawić a ja mamam
na to fundusu i bardzo się dzieci cieszą ze tej
radości płaczą że Ciocia tam kochana ma i dobra
droga Ciocia jest dobra dla nas a teraz kochana
siostrzu co mi piszesz ci kupiła dom
to mnie to bardzo cieszy że ci Bóg daje zdrowie
i spokój do życia bo ja stracił swojego domu
nie mam ale mnie i dzieci moje bardzo
się cieszą że Ciocia ma dom swój bo my się
bardzo cieszymy jak się komu w naszej rodzinie
dobrze powodzi
Siostrzu Lolu jeszcze ci to może napisać
niewiem czy ja vedę mogła jechać
do Ameryki bo mamam żyć w na porodzie
tylko jeden bo mi ze zmarł nie mi się
wypadły i myślę o tobie dzień i noc gdzie
nawet do Rosciopca to o tobie myśle i modle się
za tobą i również moje dzieci modlimy się o twoje
zdrowie Kochana Lolu sama nie po wiem jak
mam do ciebie pisać z tej radości i cieszę się i płaczę
i sama nie wiem co ziś robię i jak ja cię mam
za to kochać i szanować i również moje dzieci
stariej Cioci nie znają ale bardzo kochają
A teraz Kochana siostro niech nie Bóg nie opuści z opieki
swojej i bardzo pięknie cię pozdrawiam wraz z dziećmi
i dzieci moje całują rączki Cioci kochanej i do miłego
zobaczenia się z wami! Z Bogiem z Bogiem
pozostaję
i proszę o prędki odpis.

Gorlice dnia 1/11 1937.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochana i droga Siostro Lolu!
otrzymałam dzisiaj od ciebie list i natychmiast
ci odpisuje i bardzo ci dziękuje za twoje dobre
i szczere serce że tyo mnie nie zapominasz
niech ci Bóg da sto lat życia i dobrego powodzenia
Kochana Lolu piszesz mi że mnie zabierzesz do
Ameryki z całą rodziną ucieszyłam się tem bardzo
ale nie wiem czy ty będziesz mogła się wystarać
o to bo nas wszystkich jest pięcioro ja i czworo dzieci
a ja nimam swojego domu tylko mieszkam
w obcym domu na stacji i płace miesięcznie
to ja Kochana Lolu nie będe mogła do tego się
dołożyć a na samą ciebie to będzie może za ciężko
ale moja kochana Siostrzu o ile byś mogła się o to
wystarać to się bardzo proszę choćby nie dla całej
familij to dla moich dzieci bo oni bardzo pragną
jechać do Cioci i mamy byś z nich pociechę bo to
są bardzo pocieszne dzieci i wychowane po niejsku
i nie zawstydziłabyś się z nimi nigdzie. Skoro
moich dzieci to jest tak: Najstarszy syn Janek
ma lat 24 lat rodzony 28 Września 1923 rok
młodsza córka Adolfina rodzona 10 Września 1926 rok
Romuald 20 Kwietnia 1930 rok
Stanisław rodzony 7 Kwietnia 1935 r A teraz ja rodziłam
się 24 Czerwca 1931 rok. to już cały mój majątek
kochana Siostrzu

# INFORMACJE POTRZEBNE DO WYPEŁNIENIA DOKUMENTÓW
(INFORMATION NECESSARY IN PREPARATION OF DOCUMENTS)

## NA SPROWADZENIE LUDZI DO AMERYKI
(FOR IMMIGRATION OF PEOPLE INTO THE U.S.A.:)

1. Imię, nazwisko, i adres osoby która ma zamiar sprowadzić kogoś do Ameryki: Jan Barszy
(Name and address of person desiring to bring someone into the U.S.A.):

2. Czy jest obywatelem; podać odpowiedź na zapytanie (a) lub (b): jest obywatel
(If citizen of the U.S., please answer (a) or (b):

   (a) Urodziłem się dnia: ..... gdzie: w Gilbiwill
   (Date of birth): (City, State):

   (b) Wybrałem papiery obywatelskie dnia: ..... Numer: .....
   (Date of naturalization): (Number)

   gdzie: ..... w jakim sądzie: .....
   (Obtained in city, state): (Issued by what court):

3. Mam lat: ..... przybyłem do Ameryki w roku: .....
(My age): (Year arrived in America):

4. Dla jakich powodów chcę sprowadzić emigranta: dla imienia uszczęście
(Reasons for bringing immigrant to U.S.A.):

5. Moje zatrudnienie jest: ..... Pracuje dla kompanji: pracuje w kompanii
(My occupation is): (Name of firm):

   ..... w jakim mieście: wojer Mass zarabiam tygodniowo: $ 50 dolary
   (Address of firm): (Average weekly earnings): $

6. Mam w banku: $ nam w banku Mam bondów za: $ Sfalbryki
(Bank account): $ (U.S. Savings Bonds): $

   Mam dom wartości: $ 500 nam dom Dług jest na nim: $ jeszcze jest
   (Real Estate): $ (Mortgage on real estate): $

   Mam rentu z domu rocznie (dodać swój rent również): $ z domu jest rent mały 7.50
   (Yearly rent from real estate; add your rent also):

7. Mam farmę; akrów: ..... Wartości: $ .....
(Own a farm: acres): (Value): $

8. Mam interes (business); jaki? ..... Wartości: $ .....
(In business; what kind?) (Value)

9. Ja mam żonę; podać imię: ..... Lat: 27 ja mam żonę imie Zofi
(I have a wife; give name): (Age):

10. Imiona i lata dzieci poniżej 16 lat: .....
(Names and ages of children under 16 years):

11. Imię i nazwisko emigranta lub emigrantów: Jan Barszy
(Name of immigrant or immigrants):

   Adres: Gilbertville Mass
   (Address):

   Jego dzień urodzenia i gdzie w przybliżeniu 29 lipiec a lat na 29
   (Date of birth, and place of birth—about):

   Jaki jego fach, czyli co umie robić: robotę na spinner
   (Immigrant's occupation):

12. Jakie jest pokrewieństwo z osobą która go sprowadza: siostra i jej dzieci
(Relationship between immigrant and yourself):

Podpis: .....
(Signature):

Adres: Jan Barszy Gilbertville
(Address):

Dodatkowe informacje można podać na drugiej stronie.
(Use other side for additional information).

**FELIX FURTEK,** Notarjusz i Agent
(Notary Public, and Agent)
226 EXCHANGE ST., CHICOPEE, MASS.

# INFORMACJE POTRZEBNE DO WYPEŁNIENIA DOKUMENTÓW
(INFORMATION NECESSARY IN PREPARATION OF DOCUMENTS)

## NA SPROWADZENIE LUDZI DO AMERYKI
(FOR IMMIGRATION OF PEOPLE INTO THE U.S.A.:)

1. Imię, nazwisko, i adres osoby która ma zamiar sprowadzić kogoś do Ameryki.....
(Name and address of person desiring to bring someone into the U.S.A.):

.....

2. Czy jest obywatelem; podać odpowiedź na zapytanie (a) lub (b):
(If citizen of the U.S., please answer (a) or (b):

(a) Urodziłem się dnia:..... gdzie:.....
(Date of birth): (City, State):

(b) Wybrałem papiery obywatelskie dnia:..... Numer:.....
(Date of naturalization): (Number)

gdzie: ..... w jakim sądzie:.....
(Obtained in city, state): (Issued by what court):

3. Mam lat:..... przybyłem do Ameryki w roku:.....
(My age): (Year arrived in America):

4. Dla jakich powodów chcę sprowadzić emigranta:.....
(Reasons for bringing immigrant to U.S.A.):

5. Moje zatrudnienie jest:..... Pracuje dla kompanji:.....
(My occupation is): (Name of firm):

..... w jakim mieście:..... zarabiam tygodniowo: $.....
(Address of firm): (Average weekly earnings): $

6. Mam w banku: $..... Mam bondów za: $.....
(Bank account): $ (U.S. Savings Bonds): $

Mam dom wartości: $..... Dług jest na nim: $.....
(Real Estate): $ (Mortgage on real estate): $

Mam rentu z domu rocznie (dodać swój rent również): $.....
(Yearly rent from real estate; add your rent also):

7. Mam farmę; akrów:..... Wartości: $.....
(Own a farm: acres): (Value): $

8. Mam interes (business); jaki?..... Wartości: $.....
(In business; what kind?) (Value)

9. Ja mam żonę; podać imię:..... Lat: .....
(I have a wife; give name): (Age):

10. Imiona i lata dzieci poniżej 16 lat:.....
(Names and ages of children under 16 years):

11. Imię i nazwisko emigranta lub emigrantów: Antonina Przybylska
(Name of immigrant or immigrants):

Adres: ~~[illegible]~~ [illegible] powiat Garliek Poland
(Address):

Jego dzień urodzenia i gdzie w przybliżeniu.....
(Date of birth, and place of birth—about):

Jaki jego fach, czyli co umie robić:.....
(Immigrant's occupation):

12. Jakie jest pokrewieństwo z osobą która go sprowadza:.....
(Relationship between immigrant and yourself):

Podpis:.....
(Signature):

Adres:.....
(Address):

Dodatkowe informacje można podać na drugiej stronie.
(Use other side for additional information).

**FELIX FURTEK,** Notarjusz i Agent
(Notary Public, and Agent)
226 EXCHANGE ST., CHICOPEE, MASS.

NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE POLSKA ORGANIZACJA BRATNIEJ POMOCY

FELIKS FURTEK
KOMISARZ OKRĘGU 1-GO Z.N.P.

REZYDENCJA: 79 PARK STREET
CHICOPEE, MASS.
TEL. 336
BIURO: 226 EXCHANGE STREET
CHICOPEE, MASS.
TEL. 852

BIURO KOMISARZA OKRĘGU 1-GO Z.N.P.

NA STAN MASSACHUSETTS, RHODE ISLAND I NEW HAMPSHIRE

347

CHICOPEE, MASS. _____ 194__

Dnia 19 lutego, 1948 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Box 188
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

Paszport Pani ważny jest na rok czasu. Niech Pani popatrzy tam w środku to tam napisane kiedy on się kończy. Jeżeli on kończy się wnet, to jego można przedłużyć o rok dłużej za opłatą $15. Fotografii narazie nie potrzeba. Tutaj jedzie dwie kobiety starsze do Polski w lecie tego roku. Pani mogłaby z nimi jechać.

Niech Pani przyśle jak pisałem $50, a jeżeli chce Pani przedłużenia paszportu, to musi Pani przysłać dodatkowo $15. czyli razem $65.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

NF:j

Dnia 13 lipca, 1947 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Box 188
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

List Pani otrzymałem. Skoro Pani powzięła myśl wyjechać do Polski, to ja przecież nic nie mam przeciwko temu. Wszystko dla Pani przygotuję tak ażeby Pani mogła do Polski w Lipcu, 1948 wyjechać.

Niech Pani przyśle na obsługę i starunek.....$25.00
Zadatek na szyfkartę.....$25.00
Razem...$50.00

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FP:j

Gilbertt dnia 15 Stycz./r. 1948

Pomoc i Prosze Wielmożnego Pana!
i Wielmożnego Pana Bardzo Slicznie
Przepraszam, bo tak wyglada ze Pan
sie Pogniewał, to prosze Wielmożnego
Pana ote 20. dolary, mi odesłać bo te
ras niema, zadnych widokow ozeby
ich tu sprowadzać; omytu niemoga
sie dostać, bo niemaja zdrowia, toja
natem sie zastanowiła, zeto jest daremne
moi Głowy pracy, bo to nic stego
totylko jest moje trudy daremne to pro
sze Wielmożnego Pana Bardzo slicznie
zebym Pan wysłał te 20. dolary bo mi
jest teras ciężako, i czasy ciężkie to
Pan wi sam bardzo slicznie Prosze o moje
20. dolary, bo Pan miloscierny na moje
prozbie, boja bede chodzic do poczty
2 razy na dzień, i bede czekać miloscernie
oczekiwać od Pana listy, Prosze nie za
pomnieć mojej prozby, boja Pana nieopo
mne nigdy, Prosze Bardzo Prosze Pan
wysłij mi zaras, na moje prozbe bo Pan wi
jak ja sie Prosze o moje zyty, zockonam
i Prosze, bo Pan miloscierny dlomnie
Przyśle sie Karolina Barszy

Gilbertville dnia 11 Sierpnia
rok 1948.

Donosie Wielmożnemu Panu.
Że Same Panowie, o którym wiadomo
nam, tomnaczy tasama robota co
myjej pomagali zesilym roben, towięc
tak zeja się chce Wielmożnego Pana
zapytać czemi Pan Powie, towięc Pan
tak zejaście wszacun do Pana zeja
nie moge atem prosiu zapomnieć chce
jechać ityle, tobymam jesz niebyło
ciężko, się dostać bo Pan ma do
komentar wszystkie te cojo Panu Po
dobe tojoz Pan ma wszystko, copo
winien mieć tojo dopuna niemoże
iś tylko Pan podo zeja chce jechać
wtem roku na miesiąc lipiec jase
tak wybrodo ciepły czas, atem pra
szport czemi Pan przystać czyon bę
dzie dobry na ten rok, tatylko Pan
przerisze rok 8 my dali topan wisom
ajeżeli tobędzie tak tojo nósze wyrobią
nowe Fotografie, to Pan ni powi co
ja mam robić, ajo Pana prosze aby
Pan nie myślał atem cobyto wstawam
roben, teraz wszystko idzie dobre tojo
Wielmożnego Pana ato prosze aby Pan

się oto postawić boja nie może-jose
stoi tak długi tak długo zatem krajem
a dzieci moje tak mówią zejak jachse
toniech ja idę bosy są józ wyzho
wane i robią nasiebie, józ. tose
dadzą rade, bosie będą zenii amoich
skraju to. Pan nie wartan ichtu spro
wadzoi bomieszą takie młode atu
czoba procować na kawałek chleba
ajak mi Pan wyrobi namij czas lipiec to
prosie na 2 strony tam i naroad kotewas
jest Panu tylko oto bojuse Pan na mior
domo, tylko prodai i mnie dai wiado
mo, to Pan wi jak tojest odniesie ktiulogni
to tam ciągnie, toby ja wziodor wiedzieć
prowadzicie otem przesyłkie czyten sam
będzie dobry toni Pani prowi, a pitkie
pewnie muszą być nowe, to prosie mi
dai wiadomo co Pan zrobi, to prosce mi
wszystko wyrobi dobre na 3cią klase szyfu
ajo Panu zapłace zaraz czyli naroad wszy
stko, jak będę jechoi, Pan się nie musi
oto trapić boja zapłace naroad totyle
dzisiaj zostaje Panu naodad nowym
roku, zusznowaniem Panu ja Karo
lina Barszy Gilbertville Box 188.

Prosie mi dai odpowiedź
to Pan wi zerzytu czytam to samo gwiazdaję

Dnia 11 grudnia, 1947 roku

Mrs. Karolina Marszcz
box 142
Hilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

Otrzymałem drugi list od Pani/Zalanim z roku 25. Gdyż potrzeba Pani w Polsce nikogo sprowadzać to to są dużo roboty i kłopotu.

Mogę oświadczyć Pani że to jest bardzo dużo roboty i kłopotu. Gdyby na miejscu załatwić i emigrantów do Ameryki sprowadzić. Gdyby Pani który ten dokument podpisać nie będzie miał kłopotu i nie ma potrzeby wyrabiać to to wszystko sam zrobię. Jeżeli do on potrzebuje zrobić, to jedynie przyjechać na jeden dzień do Milwaukee.

Pani chce nie na listości nad swoją siostrą która mieszka w Polsce i cierpi biedę, no i też siostra Pani prosi o sprowadzenie kogoś z jej rodziny do Ameryki. Jeżeli Pani rzeczywiście nie ma zamiaru więcej nic robić w tej sprawie, to ja może odesłać Pani ZL. a pozostaję wobec ZLC. za moją pracę i starunek do tychczasowych.

Z szacunkiem,

Notarius Publiczny.

FR:j

Gilbertville dnia 10. Grudnia
Dobrodzie Wielmożnemu r. 1947.
Panu że ja Panu list pisała i Pan wi
coja pisała, to prosze Pana ażeby
Pan mi odesłał ten mój czek, boja no
jego czeka nikomu nie daje, i ja mi
Pan nie pod pisoje moich czeków
bo to jest mój czek, a te 5 dolary to
ja się nie pytam nie, boja już nie
nie będe robiła, bo to staranie jest
skończone, i ja więcy ten nie chce się
sie, bo to jest dóro kłopotu, to prosze
mi czek odesłoj, zaraz boja na niego
czekam, i na pocztę chodze co dnej
i czekam na niego, to prosie Pan nie
za pomnaj bo się rok kończy prosze
Wielmożnego Pana nie za pom nie boja
będe ze pas, i życze Panu Wesołych
Świąt, Bożego narodzenia, żebyście
Panu szczęściło, i był zawsze zdrowy
i wesoły, Gód Baj,
Ja Karolina Barszcz,

Albert Barry
Received citizenship papers October 26, 1945
in Worcester Mass. No. 6413569

Fotografiery nie Rosy Tony
Tylko te kartenke to Pansia mi
wysłano

Dnia 22 listopada, 1947 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Box 122
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani Barszcz:

Skoro Pani nie chce tutaj przyjechać, to proszę niech Pani da tę aplikację którą załączam do wypełnienia, synowi Pani, temu co ma Pani siostrę sprowadzać.

Ja inaczej nie mogę nic zrobić gdy nie będę miał tych informacji.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Łaj prędzy, bo amy tam, wy gładaja
jak dusia susyjsca, wygładaja nasy
pomoy, boja Pan bardo pragne zeby o
my sietu dostaty jak naj prędy bo
jusc tam dosyj biedy cierpiaty, tojo
Pana bardo oto prosie i zeby nieby
bardo wielki kosit boja nie jest taka
bogota na domie stoi dak - płacimy go
miesięcznie, tyle ile nam jest przepisane
go płasiś.

totyle Wielmożny Pan jest
dusnaj i zostaje Panu życzliwa
ja Karolina Barszy.

Prosie Pan to wszystko nam dobrze
zrobiś zeby amy sietu dostaty i
prosie nam na pisaś ile nas to bę
dzie kosztowaś ta syp karta
ania przyjedzie my bojeszkaś ja nielóbie
Pan tak sam zrobi wszystko dobrze.

i Prosie odesłać naród
prapiery
życzliwi my wszyscy całą familii

rok 1947.

Gilbertville dnia 15. listopada

Donosze Wielmożnemu Panu tak że my Panu tu Posłemy, te pieniędzy i Pan się z nich dobrze ubywa, tak samo jak by my sami tu przybyły, ale pieniędzy co Pan potrzebuje, to ja ich tu prosy tam bo ja jeszcze nie lóbie bo mi jest na boke niedobre się czuje, a ten co ma podpisać to jest syn bolył starszy przy wojsku, to nie może to robić tylko my wszyscy z domu, ich prosimy, to. Szkoda się Pan z nim bade rowac, ale jak Pan chce jego Pozwolemy to ja prosy tam Panu, jeżeli są Panu potrzebne to jeżeli ich Pan poczyta, to pro się ich na zad wozić, a teraz ja Prosze Pana. oto ile tobędzie kosztowac, na ich pięcioro Szyf karta i jak ony się mają zabierać, żeby ony wie działy jak i wkiedy, czy Pan im da wiadomo, czy ja im nóśle list napisać i powiedzieć im bo my prosily żeby im zaraz napisać tam Pan da wiado mo to ja bede wiedzieć co ja mam robić. bo ja bardzo Pan prosimy żeby oni tu przyje chaly nasten czas co ja tam miała jeszcze to prosze Pana się o nich postaraj jak

Dnia 13 listopada, 1947 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Box 188
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

Listy od Pani otrzymałem oraz sumę Pięć ($5.00( Dolary, za co Pani dziękuję. Ja jednak uważam że czy to syn, czy to mąż Pani ten co ma podpisać dokumenty, na sprowadzenie siostry Pani, oraz jej dzieci, powinien z Panią tutaj przybyć do mego ofisu.

Jeżeli to jest mąż Pani, to on powinien wziąść ze sobą swoje papiery obywatelskie, gdyż ja muszę w dokumentach napisać gdzie i w którym dniu on te papiery wybrał, i jaki jest numer jego papierów. Jeżeli Pani zechce tutaj przyjechać, to ja będę w piątek wieczór w moim ofisie, do godziny 8-mej; w niedzielę przyszłą będę w moim ofisie od 11-stej rano do 1-szej po południu.

Kreślę się z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Dnia 7 czerwca, 1948 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Box 188
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

Ja już Pani pisałem kilka listów że jeżeli ma Pani zamiar wyjechać do Polski, to zrobi Pani to na swoją własną odpowiedzialność. Ja Pani ani nie ganię ani nie zachwalam bo ja sam nie wiem jak tam akuratnie w Polsce jest.

Jeżeli ma Pani zamiar jechać, to niech Pani przyśle, i to zaraz do mnie swój paszport, oraz następującą sumę:

Zadatek na szyfkartę.....[illegible]
Obsługa nasza.....$25.00
Przedłużenie paszportu.....$10.00
[illegible]

Jeżeli nie przyśle Pani pieniędzy, to szkoda ażeby Pani do mnie więcej pisała listy, bo ja Pani nie odpiszę. Mój czas jest drogi, i ja nie mogę tracić go darmo.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE POLSKA ORGANIZACJA BRATNIEJ POMOCY

FELIKS FURTEK
KOMISARZ OKRĘGU 1-GO Z.N.P.

REZYDENCJA: 79 PARK STREET
CHICOPEE, MASS.
TEL. 336
BIURO: 226 EXCHANGE STREET
CHICOPEE, MASS.
TEL. 852

BIURO KOMISARZA OKRĘGU 1-GO Z.N.P.

NA STAN MASSACHUSETTS, RHODE ISLAND I NEW HAMPSHIRE

347

CHICOPEE, MASS._____194__

Gilbertville dnia 16 go.
Lipca rok 1948.

Wielmożny Pan,
Donoszę Wielmożnemu Panu jeszcze takę
rzecz że jeszcze my powinni się dolać
do polski, i ja donosie Panu że ja
Mam wielką ochotę jechać bo mnie
tam bardzo przyjmą, i mnie proszą
mój brat mi pisał że jeszcze jego 3 dzie
ci ukończyły gimnazyj i on jest zado
wolony, że ony się tam dobrze mają
i moje Dziecko w każdym piśmie się
pragną zemną zobaczyć, to jest Pan
tak że ja już teraz chce jechać domik
teraz Pan na drugi miesiąc to będzie
na sierpień ana który to dzień wyj
dzie to Pan mi da wiza domo, abym była
gotowa z moim kófrem, i jeszcze Panu proszę
tam te pieniądze co Pan mi pisał te 60.$
dolary, to ja oto Pana proszę bardzo
aby Pan mi to dobrze się wystarał tojeszcze
ja stoję natem, bo jeżeli sobie przyjedzie
do kąnt tu będzie, to niech jeszcze będzie
raz toc jazda przyjedzie człowiek młodzy

aby tam mógł jeszcze prawować i zmienić
zawsze żyć. Ten passport co Pan chce
go mi słać to jego tu posyłam to jest
bardzo Pana Wielmożnego psie prawam
że jest posyłepiła inną fotografi bo tam
to się mi splamiła. bo szystkie ogłą
dosty i tak się zdawało że to się jest
wsole nie psyda. ale więc się jeszcze
psydało, to jest Pan tak cosztowiek
nie myśli to dotego naj pierwo wróci
to jest teras stoimy na drodze do pol
ki; i prosie mi wszystko opisać jak
jest się mam zrobić raz aby to dobze
to tyle Pan teras daje Pani wiecolo no
i prosze Pana o dobry Pomoc jest Karolina
Barszy ajest zostaje Wielmożnemu Panu
wdzięczowaniem Pana

P.S. posyłam tu $50. dolary a więcy będzie wysłane do syt karty

Dowiedzenia się spromem
prosze mi zawiadomić
dobre Pan Jurek
ajest zostaje Panu
Uszanowaniem

Gilbertville
Box 188,

GILBERTVILLE
JUN 5
10 AM
1943
MASS.

FELIX FURTEK

*Notary Public - Steamship Ticket Agent*

226 EXCHANGE STREET

CHICOPEE, MASS.

Gilliertville dnio 5go Sierpnia
rok 1948.

Wielmożny Pan Jurek

Donoszę Panu wiadomo że otrzymany list
alem zaraz nie od pisała bo nie ~~ka~~ tam na
d powieź z moi strony, to wiem tak że jo
chcesie dostaj do polski na sierpnia
Ale lato i zyto jest na pewno spokoń tam
abysie dostaj szczesliwie, bo Pan wisom
że to jest droga strasna i nie do opisania
toja sie troche boje boja tam nie byłam
jesz pare lat, ale com Pan pisał jeja nie
jest dziecko, chocha to prawdziwa Pan wi
zesie człowiek nie zyjbi wdrodze tojakoś
tobędzie stem wszystkiem abybyło dobze
bom pisaj skraju zebybyło im weseli zeby
jasie do nich dostała, toja sie zapytoje
Pana bo Pan wi lepi jakte ludzie zatak
dóro gadaj. okes Słowa nie pętenie stej
ó:kiej gadania tozato ja sie mordóje boja
nie wim prawdziwie tocomi Pan teraz
pawi tojabędzie tak sobi bolódzie mi tak
gadaj że za 2 sobi będzie wkraju wojna
toja sie natem zastanawiam bo Pan wi co
to jest wojna, tojeżeli bybyło tak jak ludzie
gadaj tobymiebyło tam pora jechaj tam

Pan tak o tak coś powie mało czytorzu
czynie tam śmiało jechać aby tam mnie
nie obrabowano albo nas tam nieutopio
no. tak człowiek Słowe tanie bonieni
prostoj droge. bo dáro jest bolelomia ast
Słowoj boli tojo Wielmożnego Pana oto pro
se aby Pan mi wszystko dobrze wyrobił
aby ja na drodze nie biedowała tylko
ja oto prosze a pieniądze ja posle jak
wszystko będzie wprzątko. to ja bede wie
dieć co nam robić i jak
To prosze mi wszystko dobrze wyrazieć
całak sprawe moi drogi tojata Pani na
piśla co się roschodzi a Pan mi nato od
powie całe z dawie
Potyle Pan jest dzisiaj ija Pana prosze na
od powiet ija zostaje Panu Wielmożnemu
Szacunkiem i uszanowaniem Pana ja

Karolina Barscz.

Gilbertville dnia 23
Agest roku 1948

Drogie Wielmożnemu Panu
Tatko słowie zyczne jestem
teraz do polski, bo mam chorote
i nie mogę otem zapomnieć i wy
biję z swoj Gitowy, chce jechaj
i tyle basto pan niemoge tu dali
stoj bom bardzo dobrożnaje
nie mogę tu zyć dali nie mozna
wytrymać, bo bym wyrdła przu
robe, przy tobeich tu ludziach
i moim chłopie, bo mój chłopec
jest bardzo nie dobry, obiecuje
to jeby bardzo prosyłec się do
stoj dowoich dokacje. Toje
zeli pan jest teras, mozna jechaj
bes przeszkoć to jeby przegto
się teraz dostać do polski to
jeseli jest tak tepro się pu
sturaś omnie i mi prodzi wiór
dom, wtedy jo się nom zabiorę
tom pan to dor wiordom, to jo z

rad wiele rozmyślał. Lecz już jest
bardzo dokończoną że nie można
wszystkiego, aby jak się należy
zobaczyć i pomóc to Panu Powiem
Tomek zaraz życie przyjmuje mar-
nym chłopie, ale oto Panu pro-
sze abym Pan, napisał wszystko
dobre i czyto tak jest jak dobrzy
gadają, że wszystko jest wo-
na bowiem tak strasznie tęsknię
ślę że Pan wie kiedy, tojest się będzie
tego szynać com Pan na piszę i cy
na prawdę można jestem i nie
prawda Pan prosze aby się Pan po
starał bojos Pan wie o wszystkiem
moim serdu nie bojo będzie nas
Pana szkoda, bojo bym się chciała
dostać do tej polski mi kochany
bo tu mnie bardzo poniewierają
że nie można Pa wszynać dość
to prosze oprosić Pan Józek
aby zostaje Panu na dol
uszanowanie Pana
Jo karolina Bardzig

[illegible] 1 grudnia, 1988 roku

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]:

[illegible] do [illegible], [illegible] swój paszport oraz sumę [illegible].

[illegible],

Dariusz Publiczny.

[illegible]

Gilbertville dnia 10go
Kwietnia rok 1948.

Dziękuję Panu za od pomocy
domoje zordanie i chociaż mnie tu
stroszą że jest w kraju wojna
ale ja tego nie wiem, bom Pan o
tem nic pisze, i listy z kraju dom
nie przychodzą, i jabym chciała
jechać teraz bo nie bezpiek
ato znowy bezpiek w kraju, Pan
to rozumi, zcałowiek niewi jak
będzie czyt, dali, to mognie się
zobaczyć i ja bardo a bardo
chce się z niem zobaczyć, ale mnie
tak stroszą, a jeżeli ja bym się
tam dostała to jeszcze nie wysłe wra
sac, zebytylko Pan Bóg dał aby
się tam dostać, ze z drowiem
lepiej Panu przysłam ten pasport
i 125 dolary a zebyto było Pan tak
dlamnie, ta przyjemność i radość za
tyle lat się z niem zobaczyć to Pan
wi jaka to jest radość, aby mnie

Pan Jezus rozporządził szczęśliwie
i zdrowiem, bo nasze zdrowie
to jest, nasze bogactwo, to prosze
mi na piszcz. o wszystkim jakto będzie
się zabierać toja kim żeni pan powie
jak czas przyjdzie. Totyle Wielmożny
Pan dzisiaj zostaje Panu zrosem
kiem na zapsze. ja Karolina Rusny

Stachaj Pan jest cem list skończyła
i to wszystko co Pan żądał napi
sałam, skoro jatu pisze atu mówi
jakiś Pan przez radjo że wkraju
tyle zabitych, i przeszrają ogniem
zarnobliła a rusiny nie prze
stają gonić przez złoie aż do
gdyni. toja myśle coś nowe, tomi
Panprosze napisać czyto tak jest
to więc wten sposób, ja nie mogę
przestać nie bomiemoc przez, to no
sze się zarzynać aż będę widzieć
prostą drogę, to Pana teraz
pan prosem że nigdy się nam
nie udaje, to musimy teraz czekać
aż czas będzie wkrótce teraz
są wojny zostaj Pan z Bogiem

przeprasam i prosze mi
te pie nigdze wrócić
prosze Wielmożnego Pana
i przeprasam bardzo
sliznie abym Pan te pie
nigdze wrócił jak naj
prędzy bo jest wielki bo
prot w domu prosze Pan
nie za pomnies ołem ocoja
prosze wrócić mi Pan te
moje pieniądze bo jasie
bardzo onich potrzebie zeby
Pan przysłoł jak naj prędzy
jak Pan ten list dostanie
to prosze mi zaras wysłoć
te pieniądze
przeprasam slizznie
ja Karolina Barsza.
i ten paszport ja sbe
dowrat tomoze jesze
jesze na wsiedy przebny

Przeprasiam Wielmożnego
Pana bardzo Ślicznie
i od serca przeprasiam
abym Pan te pieniądze
wrócił prosze od serca
Wielmożnego Pana, bojo
mówiła, do moich synów
zeja posłała pieniądze do
Pana zeja chciała jechać
alem synowie nie dadzą
jechać mówią tak że wkraju
jest bida i wojna teraz
niema proco je chać bo tam
niema nic bo moje syny bar
dzo naminie chwaią zeja
ten rok nie pojade bo niema
poco dostałam chela bardzo
ato toja Pan niemoge teras
jechać bom nie dadzą toja
Wielm[illegible]ego Pane serzem

Dnia 20 lipca, 1948 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Box 150
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

Bardzo przykro mi że Pani zmieniła zdanie i zarzuciła plan wyjazdu do Polski. Ja już poczyniłem starania tak ażeby Pani mogła jak najprędzej do Polski wyjechać.

Jednak skoro Pani kasuje swój wyjazd, to ja Pani odsyłam $48, a $5. policzyłem za moją obsługę. Spodziewam się że Pani powinna być zadowolona. Odsyłam również Pani paszport.

Z szacunkiem,

Interview Publishing.

FF:j

Mr. R. Barry
Gilbertville
Mass. Box. 188

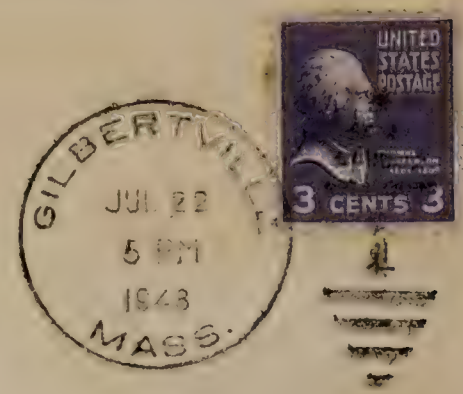


Mr. Felix Jurlek.
226. Emerence Street
Chicopee Mass.

Gilbertville dnia 22. lipca
A rok 1948.

Donosze Wielmożnemu Panu że ja list od Pana otrzymałam Serdecznie Panu Bóg zapłać, że Pan jest dlamnie takiem gierznem, i poczpracom Wielmożnego Pana, że tak zmieniony, ten mój od jest do polski ale z prowodu Pani drogi jest tak, nasze serca tam ciągnoą i my zatem idziemy, ale nie wiemy Pan czybymy dobre zrobili, jak bymy tam pojechali, a może bymy Pan bardzo zalowali, bo tam wiatem dobre zeby mamy wszystko, a wtenczas bra boje wszystkiego, tam Pan to zbóryto serce zeby ludzie skazaju przyjechali tale progi co tu mamy tak zalowaly, i mówiły tak zeby mamy niebo a nie kraj, tojasne rosmy złoto i zostaje na dali leotam niema poco jechaj, teraz, a może wtedy nastaroś jak będziemy żyć, zostaje Panu naznowonem Wielmożnego Pana zostaje sroróżkiem

ja Z. Barczy. Raj Pan Siedlok

Wilbertville d. 12 Maja
rok 1949.

Kaj Drogy Pan Jurtek
Donosze Wielmożnemu Panu Abym
Pan jacie dowiedział, czyto jest pra-
da że dokroju chiepeszczaja czyto
jest prawda bojabym chciała wie
dzieć czyto jest prawda, ajeżeli
jest prawda tojo się chce zabierać
teras na letni paże. bojo wim że
tylko Pan wi otem a nie ludzie
tojo Prosze Wielmożnego Pana aby
mi Pan szato od powiedział, bojo
się moge otem zo pomnieć i dożhem
jo chce teras jechać i czyto jest nozeb
ne. bojo czyje tu amojo głowa wpra
ja bardzo Pan prosgne abysie tom
dostać, etyle Pana Wielmożnego prosze
i zostaje Wielmożnemu Panu usłano
wanem jo Karolina Barosz
Prosze Pan niezapomnij omnie

Dnia 13 maja, 1949 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Gilbertville,
Mass.

Szanowna Pani:

W odpowiedzi na list Pani, donoszę uprzejmie że ludzi jak puszczali przedtem po wojnie, gdy się skończyła tak puszczają dalej. Każdy musi mieć paszport kto chce wyjechać do Polski, a gdy wyjechał za paszportem, to kiedy zechce powrócić do Ameryki, to każdej chwili może to zrobić.

Rząd Polski nikogo nie prześladuje i każdy zostaje tam przyjęty jak najlepiej, i może odjechać spokojnie. Jeżeli jednak Pani nie wierzy mnie, a wierzy więcej ludziom, to niech Pani siedzi w Ameryce, bo tu Pani dobrze, a jak nie, to jeżeli Pani pisze list to niech do każdego listu dołączy $1.00, to ja Pani odpiszę, inaczej to ja przestanę na Pani listy odpisywać.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny

TF:j

Gilbertville d. 10. Mar. 1949

Dorosze Wielmożnemu Panu,
Taką słowinę, i czyto jest Pan Prawda
że do Krojin wrode ludzi się pususzają
to zato ja się zaczymoje z moją jaz dą
Bojo się wim Pra wody. czyto jest

Prawdziwe tojo się tu Wielmożnego
Pana, za py tuję otem, czyto tak jest
jak ludzie go dojo, bo mnie się nie
chce wto wierzyć so ludzie gadają
zeto rojo się staram zeto jest nie

darmo, że wkrojin jest wojna tak
mi gadają to Pan wi zato jest
to dziś od tego Głowa boli tyle Głóp jest
słuchoj, to ja będe słuchać sami
Pan powie, tojo się będe tego czy
tać, bo Pan wi lepi bo to jest
Pana robota a nie tych sami się

Wiedzą, to tyle Wielmożny Pan dzisioj
Prosze mi Pan rozi Zato od powie
dzieć, czyto jest Możliwe bojo mam wiel
kie chęć a żebyto tak bya mogło Ale ja
nie wim sami Pan nato powie to tyle
Pana Prosze i zebam Zawd powie
Panu, za stoje Panu Zrównbiam
i Uszanowa niem Pana ja K. Barsey.

Dnia 16 marca, 1949 roku

Mrs. K. Barszcz
Box 188
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

List Pani otrzymałem i oświadczam Pani że żadna wojna w tym roku nie wybuchła ani w Polsce ani w Rosji, ani w całej Europie. Kto chce może jechać okrętem "Batory" i może wyjechać z Ameryki bez przeszkód, i przyjechać z powrotem bez przeszkód.

Jeżeli Pani ma zamiar jechać, to się powinna Pani zdecydować i przysłać tutaj $25., a ja zacznę na nowo robotę. Jeżeli się Pani boji jechać, to Pani niech siedzi w Ameryce tutaj przy mężu i przy dzieciach. Jest to całkowicie sprawa Pani a nie moja, więc ja już Pani pisałem że bez zadatku nie będę nic dla Pani robił.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Silbertville dnia 4 Stycznia
Rok 1949

Uszanowanem Wielmożnego Pana,
od czytam się spowrotem w tem Nowym Roku
to ja tak myślę może nam lepi przyjdzie
Boja jeszcze otem myślę abyście dostali
dotej nać kochany Polski to prosze Pana
aby mi Pan coś nato od powiedział bo
ja mam wielką ochotę się dostać dotej bo
chany Polski to ja Wielmożnego Pana ser
decznie poproszam, abyście Pan namnie nie
zgniewał, bo Pan wi wszystko, kłopoty
i trudy świata, to prosze mi od pisać na
zapcy tanie, tojo będę wtedy wiedzieć co ja
mam robić, bojo chce jechać do polski to ja
tu Panu posyłam tem list com pisaz z kó
jorku a ginął ale mnie to dziwi ze tyle lat
i jeszcze omnie nie zapomniali i piszą mi
list tojo Panu co tu posyłam to pan będzie
widział alejo Bardzo Pana ato prosze aby
Pan tam nikogo niestóchał letoby do pana pos
szedł i mówił jakie bajki namnie bojo takich
dużo znam fałszywych ludzi bojatu dużo słyszę
jakie są teraz ludzie, okropnie lubią gadać
odróżnych tojo tyle Panu za wiadomem dzisaj
może nam się nowym roku poszczęści to tyle
Pana Prosie i zostaję Panu Skarnkiem ja ka
rolino Baszczy zostaję uszanowaniem Pana

Dnia 5 stycznia, 1949 roku

Mrs. Karolina Barszcz
Box 188
Gilbertville, Mass.

Szanowna Pani:

Niech Pani przyśle do mnie swój paszport oraz sumę $50. zadatku i napisze mi w którym miesiącu chce Pani wyjechać do Polski.

Niech Pani napisze jak długo zamyśla Pani być w Polsce.

Z szacunkiem,

Noteriusz Publiczny.

FF:j

Rok założenia 1920

Tel. ORchard 4-3652

EDWARD S. WITKOWSKI
NOTARIUSZ PUBLICZNY
PIERWSZE I NAJWIĘKSZE
POLSKIE BIURO PODRÓŻY
130 East 7th Street
(Róg Ave. A koło Parku)
NEW YORK 3, N. Y.

W a ż n e i Pilne.

Szan. P.

Niniejszym uprzejmie zawiadamiamy, że ze względu na bardzo liczne zgłoszenia na wyjazd do Polski w sezonie letnim 1949 r., uzyskanie miejsca na okręcie "Batory" będzie bardzo utrudnione.

Już w chwili obecnej rezerwujemy miejsca na luty, marzec i kwiecień 1949 r., i każdemu kto ma zamiar odbyć podróż do Polski radzimy pospieszyć się we własnym interesie.

Na odjazdy w okresie od maja do września 1949, pozostało już nie wiele miejsc.

W kwietniu będzie Wycieczka do Polski. Odjazd z New Yorku nastąpi 2-go kwietnia. Zapisy na wycieczkę już rozpoczęliśmy.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że uzyskanie wizy polskiej zabiera około 3 miesięcy czasu i wobec tego wskazane jest złożyć podanie o wizę do Konsulatu Polskiego zaraz. Formularze wizowe przesyłamy na żądanie.

Ceny szyfkart nie uległy zmianie. Najniższa opłata w klasie turystycznej wynosi $185.- , a klasie pierwszej $227.50 Lepsze miejsca są droższe.

Prosimy nas powiadomić w możliwie krótkim czasie czy WP. trwa w zamiarze wyjazdu do Polski w 1949 r., abyśmy mogli wciągnąć WP. na listę i wystarać się o miejsce.

Chętnie służąc dalszymi informacjami, pozostajemy

z poważaniem

EDWARD S. WITKOWSKI
TOURIST & TRAVEL BUREAU
130 E. 7th ST., NEW YORK 3, N.Y.

Karolina Barszcz
Box 188 Gilbertville, Mass

No. 5721T2